



UNIwersytet
Warszawski

Dr hab. Maciej Gdula

Wydział Socjologii UW

Karowa 18

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jakuba Woroncowa „Neofaszizm Włoski i jego wpływ na życie polityczne”

przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Adama Leszczyńskiego
i dr hab. Eveliny Kristanovej, prof. Uniwersytetu SWPS

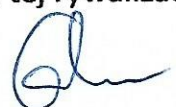
Zrozumienie zjawiska faszyzmu było jednym z kluczowych zadań jakie nauki humanistyczne i społeczne stawiały przed sobą przez przynajmniej dwie dekady po II Wojnie Światowej. Od lat 70. zainteresowanie tą problematyką zaczęło ewoluować w stronę analiz zbrodni ludobójstwa i Holokaustu a zakończenie dwubiegunowego podziału świata stworzyło wrażenie, że tryumf liberalnej demokracji przesądza o schyłku wszelkiego rodzaju ekstremalnych zjawisk politycznych. Obecnie wobec kryzysu liberalnej demokracji zauważalny jest powrót do refleksji nad faszyzmem. Praca Jakuba Woroncowa odczytuję jako wpisanie się w ten nowy nurt badań i jeden z głosów w dyskusji nad źródłami

popularności i żywotnością idei i ruchów faszystowskich.

Podejmując się analizy włoskiego faszyzmu i neofaszyzmu mgr Woroncow wprowadza do dyskusji ważny porównawczy kontekst uzupełniając oczywiste punkty odniesienia związane z ruchem faszystowskim w Niemczech o istotne rozważania dotyczące innej niż niemiecka kultury politycznej, odmiennej historii powojennej i przemian ruchu neofaszystowskiego w kontekście konfliktów i napięć drugiej połowy XX wieku. Skoncentrowanie się na włoskim neofaszyzmie należy uznać za dobrą decyzję poszerzającą obszar refleksji nad zjawiskiem faszyzmu i pogłębiającą rozumienie duchowego i politycznego podglebia tego typu radykalizmu politycznego.

Zasadniczym celem jaki stawia sobie autor jest prześledzenie źródeł faszyzmu i neofaszyzmu oraz znalezienie adekwatnego wyjaśnienia ich popularności i utrzymywania się w życiu politycznym demokracji liberalnej po II Wojnie Światowej. Woroncow przygląda się istniejącym teoriom faszyzmu akcentującym kryzysy społeczeństw europejskich, napięcia klasowe, ideologię rasizmu i antykomunizmu i stwierdza, że choć przynoszą częściowe wyjaśnienia to nie umożliwiają analizy faszyzmu jako ruchu, który był w stanie funkcjonować przez długi czas i pozostawał bardzo złożony. Obiera zatem drogę analizy przekształceń neofaszyzmu w toku procesu politycznego we Włoszech po II Wojnie Światowej. Kształt dysertacji odpowiada zatem przyjętej przez autora perspektywie teoretycznej. Uprzywilejowanie procesu politycznego jako żywiołu, w którym trwa, ożywa i przekształca się ruch neofaszystowski prowadzi do bardzo szczegółowych rozważań o postaciach, ideologiach, wyborach i frakcjach ruchu, ale zdecydowanie nie jest to wyłącznie prezentowanie drobiazgowej historii zjawiska, ale analiza, której celem jest zrozumienie faszyzmu jako partii i ruchu politycznego.

Istnieje zagrożenie dla tego typu podejścia. Nie udało się go autorowi w całości uniknąć. Jest nim dążenie do zbyt szczegółowej prezentacji zawłości ewolucji neofaszyzmu. Chęć przedstawienia różnorodności i złożoności ruchu w skomplikowanych kontekstach polityki krajowej i międzynarodowej rywalizuje w pracy z analizą ogólnych mechanizmów politycznych i momentów kluczowych w historii neofaszyzmu. Niestety w tej rywalizacji

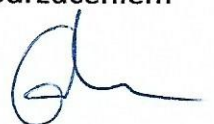


czasem wygrywa drobiazgowość. Praca jest bardzo obszerna. To aż 30 arkuszy tekstu i ponad dwa tysiące przypisów. Z jednej strony można podziwiać rozległość wiedzy i pracę jaką wykonał autor. Z drugiej czytelnik, który jest nawet zainteresowany tematem zostaje postawiony przed niezwykle ciężką próbą zapoznania się z przywódcami, tytułami gazet, działaczami i miastami istotnymi dla neofaszyzmu. Z pewnością jeśli praca zostanie przeznaczona do druku – co rekomenduję – to powinny zostać dokonane niezbędne skróty pozwalające wydobyć to, co w pracy oceniam jako najlepsze, czyli analizy politycznych mechanizmów umożliwiających funkcjonowanie ruchu faszystowskiego.

Ich przedstawienie odbywa się w dysertacji chronologicznie co jest trafnym zabiegiem pozwalającym z jednej strony śledzenie ewolucji neofaszyzmu a z drugiej odnoszenie jego historii do losów Europy i świata w analizowanym okresie. Powojenne polityczne dzieje faszyzmu wiążą się z procesami odsunięcia Mussoliniego od władzy, opanowania Włoch przez aliantów oraz wewnętrznych konfliktów między komunistami i faszystami. Ruch faszystowski rekrutował ludzi funkcjonujących wcześniej w strukturach partii faszystowskiej rządzącej całymi Włochami a w latach 1943-45 Republiką Salò. Na konsolidację faszystów wpływały krwawe rozliczenia z komunistami i fala wzajemnej politycznej przemocy. Podstawowymi mechanizmami zapewniającymi poparcie i uzasadnienie dla istnienia ruchu stały się w tym czasie kwestie związane z niezależnością od obcych wpływów i zagrożenie komunistyczne.

Ta ostatnia kwestia stała się niezwykle ważna wraz z rozpoczęciem zimnej wojny i rywalizacji krajów kapitalistycznych i socjalistycznych. Partia neofaszystowska Włoski Ruch Społeczny (MSI) zaczęła funkcjonować jako uczestnik życia politycznego i rywalizacji demokratycznej odwołując się przede wszystkim do zagrożenia, jakie komunizm stanowi dla Włoch i dla całej Europy. Ta strategia pozwalała na uzyskiwanie mandatów w parlamencie i obecność w życiu politycznym Włoch nie w podziemiu, nie na całkowitym marginesie, ale jako uczestnik gry politycznej i wyborczej.

Strategia ta nie była jednocześnie akceptowana przez wszystkich uczestników ruchu neofaszystowskiego. Jego radykalne odłamy opowiadały się za całkowitym odrzuceniem



demokracji i podejmowaniem walki zbrojnej z przeciwnikami politycznymi. Istnienie dwóch nurtów w neofaszystwie – radykalnego i umiarkowanego jest istotnym elementem pozwalającym zrozumieć dynamikę tego ruchu we Włoszech. Uchwycenie tego wątku w pracy uważam za istotne i warte dalszego pogłębienia nie przez szczegółowe analizy, ale próbę uogólnienia, której trochę brakuje.

Wzmocnienie radykalnych odłamów neofaszystów wiązało się także z realiami zimnowojennej rywalizacji między USA i ZSRR. Wsparcie dla grup używających przemocy jako narzędzia polityki związane było z aktywnością CIA we Włoszech. Naświetlenie dziś tych związków pozwala zrozumieć realia polityki w latach 60. i 70. i wyzwolić się z przekonania o całkowitym spontanicznym i oddolnym charakterze prawicowego radykalizmu w Europie. Wsparcie dla tych grup było widziane przez USA jako element poszukiwania równowagi i zabezpieczenia na wypadek przejęcia władzy przez komunistów. Analiza tego wymiaru poparcia dla neofaszystów pozwala uzupełnić wyjaśnienia żywotności ruchu o ważny element polityki międzynarodowej i zakulisowych interwencji w politykę krajów bloku kapitalistycznego ze strony hegemonicznego USA.

Szczególnie ciekawe wydają mi się rozważania nad nowymi nurtami neofaszystów w latach 60. i pokazanie jego związków z atmosferą buntu i kontrkultury. Pokazanie przez Woroncowa zaskakujących zjawisk takich jak nazi-maoizm Franco Fredy i Serafino di Luia (s. 182) oraz antykonsumpcyjnych wątków w neofaszystowskich ideologiach Leona Degrelle'a jest pokazaniem politycznej aktywności neofaszystów i ich próby reartykulacji własnych idei w zmieniającym się kontekście kulturowym. Uwypuklenie tej dynamiki przyniosłoby pracy dużo korzyści.

Ważnym okresem aktywności ruchu neofaszystowskiego są oczywiście lata ołowiu przypadające przede wszystkim na dekadę lat 70. Ten czas w historii Włoch jest zarazem bolesny i raczej dobrze opisany. Woroncow łączy go z historią kontrkultury i ery buntu. Dobrze byłoby przyjrzeć się związkom praktyk terrorystycznych prawicy z innymi ekstremistycznymi ruchami politycznymi w Europie tego okresu i zaproponować uogólniającą perspektywę, która mocniej wybrzmiałaby w całości pracy.



Ciekawe wątki przynosi analiza neofaszystów z końcówki lat 70. i 80., które mogłyby być podporządkowane w opowieści Woroncowa już wyłącznie wypalaniu się podziałów między komunistami a neofaszystami, śmiercią historycznych liderów MSI oraz schyłkiem zimnej wojny. Autor szczegółowo analizuje jednak działalność kulturowo-polityczną młodych działaczy neofaszystowskich pokazując jak czerpią oni z kultury popularnej organizując między innymi Compo Hobbit (s. 236-237) zlot neofaszystowskiej młodzieży nawiązujący do Władcy pierścienia Tolkiena. Do tego autora nawiązywały też neofaszystowskie feministki pokazując postacie krnąbrnych, heroicznych kobiet zaangażowanych w walkę. Ten okres w działalności neofaszystów pokazuje, że byli otwarci na nowe nurty kulturalne i poszukiwali sposobów na zainteresowanie swoimi poglądami i wizją świata za pomocą nowych narzędzi wpływu i uatrakcyjnienia przekazu.

Rekonstrukcja neofaszyzmu we Włoszech kończy się w dysertacji na latach 80. Autor słusznie podkreśla zakończenie zimnej wojny jako istotny aspekt likwidujący zasadnicze paliwo polityczne neofaszystów, jakim był lęk przed komunizmem. W zakończeniu nieco brakuje wyjścia w przyszłość i naszkicowania zmieniającej się atmosfery politycznej we Włoszech w latach 80. To wtedy swój projekt biznesowy rozwija Silvio Berlusconi, który opierał się także na zaproponowaniu Włochom ucieczki od lat przemocy i zemsty w stronę wyidealizowanej konsumpcji i rozrywki.

Rekonstrukcja historii neofaszyzmu, którą proponuje Woroncow skupia się na analizie politycznych realiów funkcjonowania ruchu i pokazuje rozmaite nieoczywiste uwarunkowania jego popularności i trwania. Uznaję, że to oryginalny wkład autora w zrozumienie neofaszyzmu we Włoszech i znaczne osiągnięcie badawcze.

W swoich rozważaniach Woroncow unika zazwyczaj światopoglądowych ocen i moralnego potępienia. Uważam to za zaletę jego pracy, która podporządkowana jest wysiłkowi zrozumienia a nie „dawania odporu” czy „piętnowania” ruchu neofaszystowskiego i jego członków. Posiadanie poglądów to jedna sprawa a naukowa analiza to sprawa inna i dobrze, że autor rozprawy to rozumie.

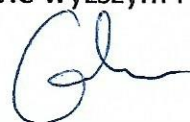


W kilku miejscach nie udało się tego konsekwentnie zachować. Na przykład na stronie 49. pojawia się sformułowanie o śmiertelnej chorobie rasizmu. W tym przypadku przydałby się cudzysłów. W innym miejscu na tej samej stronie Woroncow pisze o fanatyzmie autorów notatki. Lepsza byłaby dokładna jej analiza a nie ocena. Fragmenty, na które zwracam uwagę są raczej wyjątkowe i nie zaburzają ogólnej pozytywnej oceny zdystansowanego i wolnego od potępiającej oceny podejścia Woroncowa.

W pracy tak obszernej i złożonej nie sposób uniknąć błędów językowych. Chciałbym zwrócić uwagę na kilka. Na stronie 31, w. 10 od góry brak jest daty. Na stronie 38 pojawia się niespójne zdanie związane z wymiarami różnicy między faszyzmem i nazizmem. Na stronie 252, w. 5 od dołu nastąpiła zmiana podmiotu domyślnego co sprawia, że zdanie staje się nielogiczne. Tego typu błędów jest więcej i w dalszych pracach redakcyjnych należy dokładnie przyjrzeć się tekstowi i nadać mu odpowiednią formę.

Zazwyczaj sposób pisania mgr. Woroncowa jest przejrzysty i zrozumiały. Moja uwaga dotycząca stylu pisania odnosiłaby się przede wszystkim do jego atrakcyjności. Nie jest to pierwszy wymóg stawiany rozprawom doktorskim, ale zwłaszcza w obszarze nauk humanistycznych i społecznych posługiwanie się dobrym stylem powinno być wspierane. Język rozprawy i sposób prowadzenia wywodu jest w recenzowanej pracy często niestety monotony. Autor wymaga, aby czytelnik podzielał jego pasję do szczegółu i cieszył się z zacytowanego kolejnego nazwiska i wspomnianego działacza. Nie jest to niestety sposób pisania atrakcyjny dla szerszej, nawet wykształconej publiczności. Przy wydawaniu pracy apeluję o uatrakcyjnienie stylu pisania. Koszt niewspomnienia o kilku osobach czy wydarzeniach jest mały, jeśli zysk miałby polegać na wybrzmieniu politycznych mechanizmów decydujących o funkcjonowaniu neofaszyzmu we Włoszech.

Biorąc pod uwagę, że praca przedstawia wartościową interpretację ewolucji ruchu neofaszystowskiego we Włoszech w kontekście procesów politycznych stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Jakuba Woroncowa „Neofaszym Włoski i jego wpływ na życie polityczne” spełnia wymogi określone w art. 187 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i



nauce. W rozprawie autor prezentuje swoją wiedzę teoretyczną w dyscyplinie i oryginalnie rozwiązuje problem naukowy. Dowodzi, że może samodzielnie prowadzić pracę naukową. Stwierdzam, że rozprawa może być podstawą do nadania stopnia doktora i wnoszę o dopuszczenie Jakuba Woroncowa do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Maciej Gdula

